

Sygn. akt X Ga 538/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Leszek Guza
Sędziowie:	SO Iwona Wańczura (spr.) SO Żaneta Bloma - Wojciechowska
Protokolant	Agnieszka Demucha

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2018r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 19 września 2017 r. sygn. akt VII GC 2627/15

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1a o tyle, że orzeczone w nim odsetki zasądza od dnia 19 września 2015 r. i dodaje punkt 1c, którym zasądza od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe w wysokości 8% od dnia 19 września 2015 r. do

31 grudnia 2015 r. i 5% od 1 stycznia 2016 r. do 20 stycznia 2016 r. od kwoty 848,93 zł (osiemset czterdzieści osiem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze);

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450,00 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Iwona Wańczura SSO Leszek Guza SSO Żaneta Bloma - Wojciechowska

Sygn. akt X Ga 538/17

## UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 10 368,93 zł z odsetkami ustawowymi od 19 września 2015 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 15 czerwca 2015 r. doszło do uszkodzenia należącego do niej pojazdu marki A. (...), a sprawca kolizji objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u pozwanej. Wskazała, że kupiła pojazd 14 dni przed zdarzeniem. Przy zakupie odliczyła połowę naliczonego podatku VAT. Samochód został naprawiony. Koszt naprawy wyniósł 36 711,54 zł brutto. Na dochodzoną pozew należność składały się kwoty: 9 420,00 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu, 895,93 zł tytułem zwrotu kosztów holowania oraz 53,00 zł za wydanie duplikatu tablicy rejestracyjnej. Podkreśliła, że wzywała pozwaną do zapłaty, jednak pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznała, że w dniu 15 czerwca 2015 r. doszło do uszkodzenia samochodu A. (...) w wyniku kolizji drogowej, której sprawca był u niej ubezpieczony. Wypłaciła powódce odszkodowanie, na które składały się kwoty: 29 846,78 zł netto tytułem kosztów naprawy, 83,76 zł tytułem podatku VAT, 1 626,02 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu, 53,00 zł tytułem wymiany tablicy rejestracyjnej, 186,99 zł tytułem VAT oraz kwotę 728,40 zł tytułem kosztów holowania pojazdu. Jednocześnie zarzuciła, że różnica pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu, a kwotą żadaną przez powódkę wykraczała poza normalny związek przyczynowo-skutkowy. Zakwestionowała również żądanie zasądzenia odsetek od 19 września 2015 r., podnosząc, że nie dysponowała dostateczną wiedzą na temat zgłoszonych roszczeń.

W piśmie z 1 sierpnia 2016 r. powódka wskazała, że pismem z 13 sierpnia 2015 r. wezwała pozwaną do zapłaty i nie zachodziły szczególne okoliczności mogące wydłużyć postępowanie likwidacyjne. Potwierdziła, że pozwana wypłaciła część odszkodowania 20 stycznia 2016 r., w tym pokryła koszty holowania i przeglądu powypadkowego, a także że uiszczyła 1 626,02 zł tytułem odszkodowania za utratę wartości handlowej pojazdu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1 273,98 zł z liczonymi od kwot:

- a. 2 900,00 zł odsetkami w wysokości 8% od 29 listopada 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., 5% od 1 stycznia 2016 r. do 20 stycznia 2016 r.,
- b. 1 273,98 zł odsetkami w wysokości 5% od 21 stycznia 2016 r. i dalej według zmiennej stopy procentowej w wysokości odsetek ustawowych;

oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1 662,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za bezsporne Sąd I instancji uznał, że w wyniku kolizji drogowej z 15 czerwca 2015 r. uszkodzeniu uległ pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do powódki. Sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową OC posiadaczy pojazdów mechanicznych udzieloną przez pozwaną. Pozwana ponosiła odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek kolizji drogowej z 15 czerwca 2015 r. W związku z tą kolizją powódka poniosła koszty holowania uszkodzonego pojazdu w wysokości 895,93 zł brutto i koszty wydania nowej tablicy rejestracyjnej w wysokości 53,00 zł.

W dniu 19 stycznia 2016 r. pozwana uznała swoją odpowiedzialność za zdarzenie i przyznała odszkodowanie w łącznej kwocie 32 524,95 zł. W dniu 20 stycznia 2016 r. pozwana zapłaciła powódce: 53,00 zł tytułem kosztów wymiany tablicy rejestracyjnej 1 626,02 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu, 728,40 zł tytułem wartości netto kosztów holowania pojazdu i 83,76 zł tytułem 50% podatku VAT od kosztów holowania pojazdu.

Na podstawie dowodów powołanych w uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że w dniu 1 czerwca 2015 r. powódka kupiła samochód A. (...). Przy zakupie pojazdu powódka odliczyła 50% naliczonego podatku VAT.

W dniu 13 sierpnia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty 9 420,00 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu A. (...) oraz 948,93 zł tytułem zwrotu kosztów transportu i wydania duplikatu tablicy rejestracyjnej. Pozwana zarejestrowała zgłoszenie szkody

24 sierpnia 2015 r. W dniu 12 listopada 2015 r. pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z uwagi na brak możliwości ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie z dnia

15 czerwca 2015 r. W dniu 14 listopada 2015 r. Komendant Miejski Policji w Gliwicach potwierdził, że sprawcą kolizji z dnia 15 czerwca 2015 r. była M. P. kierująca pojazdem A. o nr rej. (...), ubezpieczonym u pozwanej.

Wartość rynkowa pojazdu sprzed szkody wynosiła 193 800,00 zł, natomiast wartość pojazdu po naprawie wynosiła 190 900,00 zł. Ubytek wartości handlowej pojazdu na skutek kolizji z dnia 15 czerwca 2015 r. wyniósł 2 900,00 zł. Opis uszkodzeń pojazdu, podjętych czynności naprawczych oraz użytych części uzasadniał zakwalifikowanie uszkodzeń do kategorii A Instrukcji Określenia Rynkowego Ubytku wartości Pojazdów.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd I instancji zważył, że podstawą odpowiedzialności pozwanej był przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2016 r.

poz. 2060 – dalej u.o.o.), który stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W sytuacji, gdy w kolizji lub wypadku drogowym pojazd został uszkodzony a w następstwie tego doszło do utraty jego wartości handlowej, poszkodowany może wystąpić do ubezpieczyciela sprawcy szkody z roszczeniem z tego tytułu, tzn. ubytku wartości handlowej pojazdu.

Zakres odpowiedzialności pozwanej reguluje natomiast art. 361 § 1 k.c., w myśl którego po stronie zobowiązanego występuje obowiązek pełnej kompensaty szkody. Oznacza to, że kwota odszkodowania zawierając powinna zarówno koszt naprawy pojazdu jak i kwotę odzwierciedlającą utraconą wartość handlową pojazdu. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że, jak wskazano powyżej podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Wartość samochodu po jego naprawie to nic innego, jak jego wartość rynkowa. Ponieważ wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, maleje w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, to kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości. Co prawda pojazd, w wyniku naprawy odzyskuje sprawność techniczną, jednakże nie uzyskuje takiej wartości handlowej jak przed wypadkiem, co więcej jego cena sprzedażowa po naprawie na skutek faktu, że jest powypadkowy, maleje. Różnica tej wartości stanowi więc różnicę handlową, której domagać się następnie może poszkodowany właściciel pojazdu.

Fakt zaistnienia kolizji drogowej w dniu 15 czerwca 2015 r., uszkodzenia pojazdu powódki, odpowiedzialność pozwanej, a także zapłata w dniu 20 stycznia 2016 r. odszkodowania tytułem kosztów holowania i wydania duplikatu tablicy rejestracyjnej oraz częściowo ubytku wartości handlowej pojazdu, wobec zgodnych oświadczeń stron procesu Sąd I instancji uznał za bezsporny na podstawie art. 229 k.c.

Spór stron dotyczył zakresu ubytku wartości handlowej pojazdu po szkodzie oraz terminu wymagalności roszczeń odszkodowawczych. Samochód powódki po kolizji drogowej, pomimo naprawy i przywrócenia do stanu technicznego sprzed wypadku stracił na wartości handlowej. Zjawisko to jest zjawiskiem naturalnym w gospodarce wolnorynkowej. Samochody powypadkowe mimo ich naprawy, zwłaszcza nowe, a za taki należy uznać samochód powódki, który został wyprodukowany w roku 2015, a w dniu wypadku użytkowany był przez dwóch tygodni, tracą na swej rynkowej wartości handlowej. Sam fakt naprawy pojazdu bez względu na przyczynę jej przeprowadzenia, czy też dokonanie jakichkolwiek

prac blacharsko-lakierniczych powoduje zmniejszenie wartości pojazdu przy jego sprzedaży. Istniał zatem związek przyczynowy między kolizją, a ubytkiem wartości uszkodzonego pojazdu.

Na okoliczność wielkości ubytku wartości handlowej pojazdu A. (...) po kolizji z dnia 15 czerwca 2015 r. Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego. Złożone przez biegłego opinie zostały opracowane zgodnie z тезami dowodowymi określonymi przez Sąd. Opinie były rzetelne i kompletne. Treść opinii nie budziła zastrzeżeń i wątpliwości Sądu. Biegły przekonująco uzasadnił swoje stanowisko. W odpowiedzi na zarzuty powódki biegły w sposób jasny, precyzyjny i przekonujący wyjaśnił brak podstaw do zakwalifikowania uszkodzeń do pojazdu A. (...) do kategorii C Instrukcji Określenia Rynkowego Ubytku Wartości (...). W konsekwencji Sąd przyznał pełną moc dowodową opiniom biegłego i na ich podstawie ustalił, że ubytek wartości handlowej pojazdu A. (...) wyniósł 2 900,00 zł.

W dniu 20 stycznia 2016 r. pozwana wypłaciła powódce 1 626,02 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu A. (...). Różnica między odszkodowaniem należnym z tytułu utraty wartości handlowej (2 900,00 zł), a kwotą odszkodowania dotychczas wypłaconą (1 626,02 zł) wynosiła 1 273,98 zł i w takim zakresie powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Roszczenie powódki o zapłatę kwoty 53,00 zł tytułem kosztów wydania duplikatu tablicy rejestracyjnej zostało w całości zaspokojone przez pozwaną i wobec tego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się także zapłaty 895,93 zł tytułem kosztów holowania, na którą składały się kwoty 728,40 zł netto i 167,53 zł tytułem podatku VAT. Pozwana pokryła wartość netto kosztów holowania w całości oraz 50% wartości podatku VAT. Z uwagi na zaspokojenie roszczenia do wysokości 812,16 zł, roszczenie w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Natomiast w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 83,77 zł tytułem 50% podatku VAT powództwo podlegało oddaleniu, gdyż powódka była uprawniona do odliczenia naliczonego podatku VAT do 50% jego wartości.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 34 ust. 1 u.u.o. w związku z art. 436 k.c. i art. 415 k.c. Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1 273,98 zł tytułem odszkodowania za ubytek wartości handlowej pojazdu i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Powódka wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych i w toku procesu nie zmodyfikowała, ani nie sprecyzowała żądania pozwu. Z treści pozwu, pism procesowych, ani stanowiska wyrażonego na rozprawie nie wynikało, aby powódka domagała się zasądzenia odsetek na podstawie art. 481 § 2 k.c. W konsekwencji, wobec jednoznacznego żądania zasądzenia odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych oraz mając na uwadze to, że Sąd był związany żądaniem pozwu (art. 321 k.p.c.), na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. w związku z art. 359 § 3 k.c., który obowiązywał do 31 grudnia 2015 r. oraz na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku

z art. 359 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. Sąd zasądził od odsetki za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 u.o.o. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa

w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie

14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Ustalenie odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę było zależne od przeprowadzenia przez funkcjonariuszy Policji postępowania wyjaśniającego w sprawie wypadku z 15 czerwca 2015 r. Z przeprowadzonych dowodów wynikało, że dopiero

14 listopada 2015 r. zostało ustalone, że odpowiedzialność za zdarzeniem ponosiła M. P.. W tym także dniu możliwe stało się ustalenie odpowiedzialności pozwanej

i pozwana winna była w terminie 14 dni od tej daty wypłacić powódce odszkodowanie.

W konsekwencji roszczenie powódki stało się wymagalne z dniem 29 listopada 2015 r., tj. dniem następnym po upływie czternastodniowego okresu do wypłaty odszkodowania. Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki odsetki od kwoty 2 900,00 zł tytułem odszkodowania za ubytek wartości pojazdu od dnia wymagalności do 20 stycznia 2016 r., kiedy pozwana częściowo zaspokoila to roszczenie i od kwoty 1 273,98 zł, tj. kwoty niezaspokojonego roszczenia tytułu odszkodowania za ubytek wartości pojazdu od 21 stycznia 2016 r.

i oddalił powództwo o zapłatę odsetek w pozostałym zakresie.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania Sąd I instancji stosunkowo rozdzielił koszty procesu między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo, w tym w zakresie, w którym ustalono w nim odsetki ustawowe od 29 listopada 2015 r. do 20 stycznia 2016 r. wniosła powódka, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pełna rekompensata szkody polegającej na utracie wartości rynkowej po kolizji może nastąpić bez uwzględnienia pełnego zakresu naprawy,

2. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, tj. z dnia 21 listopada 2016 r. w zw. z art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że zakład ubezpieczeń pozostawał w zwłoce dopiero od 29 listopada 2015 r., podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana powinna spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie oraz poprzez niezasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 848,93 zł zapłaconej przez pozwaną 20 stycznia 2016 r.;

- mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, a to:

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego, polegającego na pominięciu istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie, a odnoszących się do bezspornego pomiędzy stronami zakresu naprawy pojazdu,

4. art. 286 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że opinia biegłego nie budzi zastrzeżeń, podczas gdy biegły czynił w opinii własne ustalenia faktyczne sprzeczne z niespornym pomiędzy stronami powypadkowym zakresem naprawy pojazdu, co winno było osłabić zaufanie Sądu do opinii biegłego,

5. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka wygrała postępowanie jedynie w 12,29%, podczas gdy pozwana już w toku sprawy zapłaciła powódce kwotę 2 574,95 zł, co należało uwzględnić przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. i zasądzenie dalszej kwoty 2 900 zł z odsetkami ustawowymi od 19 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz

w punkcie 1a) poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 2 900 zł od 19 września 2015 r. do

20 stycznia 2016 r., a także zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 848,93 zł od

19 września 2015 r. do 20 stycznia 2016 r. oraz rozstrzygnięcie o kosztach za obie instancje,

ewentualnie – uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu powódka przytoczyła argumentację na poparcie zarzutów apelacyjnych.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja powódki jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie, a to w zakresie żądania przyznania odsetek od dat wcześniejszych niż zasądzone przez Sąd I instancji.

W pozostałym zakresie apelacja nie może odnieść skutku wobec bezzasadności jej zarzutów.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dowodów zaoferowanych przez strony i zgodnie z art. 227 kpc, który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Te ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela, uznając za własne, stąd przytoczył je obszernie, uznając za zbędne powoływanie ich ponownie w tym miejscu.

W oparciu o tak ustalone fakty, Sąd I instancji dokonał właściwej subsumpcji prawa, oceniając wiarygodność i moc dowodów – zgodnie z wymaganiami określonymi w przepisie art. 233 § 1 kpc - według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, bez przekroczenia granic swobodnej ich oceny. Uzasadnienie Sądu

I instancji spełnia wszelkie wymagania, przewidziane art. 328 § 2 kpc i prowadzi do wniosku, że wywód Sądu I instancji, przedstawiony w motywach rozstrzygnięcia cechuje spójny, logiczny tok rozumowania, stąd brak jest podstaw do przyjęcia odmiennego, prezentowanego przez powódkę, zmierzającego do ukształtowania go w sposób korzystny dla strony.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, wyrok SN z 6 lipca 2005 r., III CK 3/05). W orzecznictwie podkreśla się, że "ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego".

Dokonując ustaleń odnośnie do utraty wartości rynkowej pojazdu, Sąd oparł się na opiniach biegłego, który w ramach sformułowanej tezy dowodowej był nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do poczynienia ustaleń, związanych z zakresem koniecznej naprawy, od tego zależało bowiem zakwalifikowanie wypadkowego uszkodzenia pojazdu do określonej kategorii, w oparciu o Instrukcję Określania Rynkowego Ubytku Wartości Pojazdów. Biegły wskazał przekonujące argumenty przemawiające za zastosowaniem kategorii „A” oraz powody, dla których nie przyjął konieczności formowania przodu. Nie była to okoliczność bezsporna między stronami, skoro pozwana kwestionowała wysokość określonej przez powódkę utraty wartości rynkowej pojazdu. Opinii biegłego nie dyskwalifikują natomiast wynikające z niej wnioski niekorzystne dla strony, nie jest zatem zasadne zlecenie opracowanie opinii kolejnemu biegłemu. Z tych względów niesłuszny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c.

Trafny okazał się natomiast zarzut apelacji w części, w jakiej dotyczy daty początkowej biegu odsetek, jako konsekwencji ustalenia daty wymagalności roszczenia.

Datę, w jakiej ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie, określa powołany przez Sąd I instancji art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a nadto art. 817 k.c., stanowiący, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku (§); gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel

powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§2). Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń ma obowiązek po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ustalenia przesłanek swej odpowiedzialności, to znaczy aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. Nie może obowiązku tego przerzucać na inne podmioty i biernie oczekiwać na wynik postępowania karnego. Ciężar dowodu, że opóźnienie wypłaty świadczenia było następstwem obiektywnych bądź innych okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności, spoczywa na ubezpieczycielu (wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2002 r., V CKN 1134/00).

W piśmie z 13 sierpnia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty, wyznaczając termin do 18 września 2015 r. Po tym więc dniu pozwana popadła w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Z tych względów w części dotyczącej odsetek Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, w tym w zakresie kwoty uiszczonej w toku procesu – 20 stycznia 2016 r. jako odszkodowania tytułem kosztów holowania i wydania duplikatu tablicy rejestracyjnej, w pozostałym zakresie oddalając apelację na mocy art. 385 k.p.c.

Niesłuszny też okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 100 k.p.c., gdyż istotnie pozwana zaspokoiliła powódkę częściowo w toku procesu, jednakże powódka nie ograniczyła w tym zakresie powództwa, co oznacza, że podtrzymywała je w całości, stąd istniała potrzeba oddalenia powództwa również w tej części, a więc i w tym zakresie powódka przegrała proces.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) i § 10 ust.1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 2 967 zł, a apelacja odniosła skutek odnośnie do kwoty 67 zł, tj. w 2,3%, czyli w znikomym stopniu, co uzasadnia obciążenie apelującej w całości kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Iwona Wańczura SSO Leszek Guza SSO Żaneta Bloma-Wojciechowska